

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—14.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. ||

Niedziela, dnia 20-go sierpnia 1933 roku.

|| Nr. 189.

Zbrodnie ich osądzić trzeba surowo.

Ohydna zbrodnia, ukartowana na trzeźwo, w sposób bestjalski: w biały dzień, o godz 12 w południe, w najbardziej ożywionej dzielnicy, w Alei I-ej, na oczach przechodniów — cios w plecy nożem, poprzednio starannie wyostrożonym. Mord najpodlejszy z podłych — mord skrytobójczy, dokonany na ofierze od wielu tygodni upatrzonej. Nie akt zemsty osobistej, ani mord na tle jakiegokolwiek ideowości — mord zwyrodniały, dokonany ręką płatnego zbira, na jejeto przez maskujących się skrytobójców z Obozu Wielkiej Polski.

Ofiara bestjalskiego mordu, szczuty, napadany i osaczany jak zwierz przez obwiepolskich opryszków — to współpracownik naszej redakcji, człowiek pracy, skromny dziennikarz, niezwiązany w żadnej pracy politycznej, człowiek ubogi, ciężko pracujący na chleb powszedni, pracowity i sumienny. Był żydem. Tego przebaczyć mu nie chciało. Dlatego bito go, szczuto, dlatego kapturowym wyrokiem endecko-obwiepolskim skazano go na śmierć i wykonanie wyroku powierzono płatnym opryszkom.

Zbrodniarze obwiepolscy nie mieli odwagi sami wykonać zbrodni. Nędzni tchorze, spadkobiercy Niewiadomskiego, skrytobójcy s. p. Prezydenta Narutowicza, spodłone plamię endeckich zbrodniarzy, włożyli nóż w rękę mordercy, który przelał krew niewinnego człowieka.

Oskarżamy ich głośno wobec sumienia całego uczciwego społeczeństwa: sprawcami ohydnej zbrodni są zbrodniarze z pod endeckiego znaku Obozu Wielkiej Polski!

Moralnymi sprawcami mordu skrytobójczego są redaktorzy „Gazety Narodowej”, którzy przy pomocy słowa drukowanego sączyli w dusze młodego pokolenia jad nienawiści, inspirowali zbrodnię!

W tej to „Gazecie Narodowej” nie od dziś publicznie odgrazano się redakcji „Słowa Częstochowskiego” a w szczególności naszemu współpracownikowi D. Altmanowi, podburzano do ekscesów, beczeszczono ludzi uczciwych, zachęciano do gwałtów i zbrodni.

Morderca, nożownik, który z zimną krwią, za opłatą czyhał na swą ofiarę,

ROZPRAWA KASACYJNA W PROCESIE GORGONOWEJ ODBĘDZIE SIĘ 22 WRZEŚNIA.

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, wyznaczony już został termin rozprawy kasacyjnej w sądzie Najw. w procesie Rity Gorgonowej.

Skarga kasacyjna obrony ma być rozpatrzona przez Sąd Najw. w dniu 22 września b. r.

Znane jest także nazwisko sędziego referenta w tym procesie. Jest nim s. s. n. Wyrobek, który rozpoczął już badania wielotomowych aktów tego sensacyjnego procesu.

SKAZANIE KSIĘDZA - AGITATORA.

Sąd grodzki w Ostrołęce skazał ks. Ignacego Tuzińskiego z Rzekunia, na 3 miesiące bezwzględnej kary za znieważenie w publicznie wygłoszo-

by zadać jej cios śmiertelny — Florjan Markowski to jeno ręka zbrodnicy.

Właściwi zbrodniarze, ci, którzy z imieniem Boga i Ojczyzny w knajpach, w mieszkaniach prywatnych, podczas sutych libacji, przy likierach i winie knują plany zbrodnicze, ci którzy włożyli nóż w rękę zbrodniarza ci siedzą spokojnie w ukryciu swych domostw,

Potworna katastrofa żywiolowa.

60 tysięcy ludzi zginęło w falach Żółtej Rzeki. Dżuma w Chinach.

LONDYN. — Wiadomości, nadchodzące z terenu powodzi w Dolinie Żółtej Rzeki, wykazują, że katastrofalny wylew wód jest największym, jaki w ciągu ostatnich dziesiątków lat wydarzył się w Chinach północnych. Ofiarą powodzi padło 60.000 ludzi. Około tysiąca wiosek zostało dosłownie zmytych z powierzchni ziemi. Na olbrzymiej przestrzeni powódź zniszczyła wszystkie plony rolne.

nym odczycie rządu i osób wojskowych. Ks. Tuziński jest działaczem Stronnictwa Narodowego.

WYJAZD UCZONYCH SOWIECKICH NA KONGRES W WARSZAWIE.

MOSKWA. Wczoraj opuściła Moskwę delegacja uczonych sowieckich, udająca się na kongres historyczny w Warszawie.

Łunaczarski jednocześnie wyjeżdża do Warszawy z Paryża.

ZAMORDOWANIE POLAKA PRZEZ HITLEROWCÓW.

BERLIN. Podczas transportu do obozu koncentracyjnego konwojenci zastrzelili niejakiego Budniaczyńskiego z Międzyrzecza nad Odrą, rzekomo z powodu usiłowania ucieczki.

ŻYDOM NIE WOLNO SIĘ KĄPAĆ.

BERLIN. Zarząd miasta Monachium wydał zakaz wpuszczania Żydów do miejskich zakładów kąpielowych. W zakładach leczniczych uczyniono pewne wyjątki.

GANDHI GŁODUJE NADAL.

POONA. Ponieważ Gandhi nie przyjął warunków, postawionych przez władze, sądzą tu, iż Mahatma kontynuować będzie głodówkę.

NA KUBIE JESZCZE WRE.

PARYŻ. Na Kubie jeszcze nie nastąpiło zupełne uspokojenie, chociaż wojsko i policja nie dopuszczają do poważniejszych wykroczeń. Robotnicy portu Hawany nie przystąpili jeszcze do pracy. W porcie znajdują się jeszcze dwa transatlantyckie parowce, z których setki pasażerów nie mogą wydostać się na ląd.

DOLARY W PLACKU.

WIENIEŃ. Z Budapesztu donoszą, że w urzędzie poczty lotniczej nadano małym rozmiarów paczkę, zaadresowaną do Zurichu, w której według deklaracji nadawcy znajdować się miało pieczywo. Waga paczki wydała

się urzędniczce poczty podejrzana, wobec czego przystąpiono do zbadania zawartości przesyłki. Po otworzeniu paczki okazało się, że zawiera ona placebo, w którego wnętrzu ukryto banknoty dolarowe, franki francuskie oraz inne waluty zagraniczne. Nadawcą paczki, niejakiego Aleksandra Schwarza, aresztowano. Przyznał się on, że już od 7 miu miesięcy wysyłał w ten sposób walutę do jednego ze swych przyjaciół w Zurichu, który następnie umieszczał ją na jego koncie w jednym z banków szwajcarskich.

syci, opasli, na dobrych posadach i z sobni w majątki — ojcowie i synowie zabójcy Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Znamy ich nazwiska — zna je i społeczeństwo.

Zbiorowe imię ich: endecja i młode jej pokolenie zbrodniczy: obwiepol.

Oni to, najpodlejsi z podłych, zdraj-

cy i sprzedawczykowie, zdierycy oszuci, handlujący Bogiem i Ojczyzną, potem, krwią i nędzą mas — oni zakapturzeni zbrodniarze, odpowiedzialni są za dokonaną zbrodnię wczorajszą i za wszystkie zbrodnie następne i za wszystkie zbrodnie poprzednie.

Przed sądem surowej opinii publicznej stanąć muszą i ponieść karę sprawiedliwą.

Gdy sądy wyrokować będą o winie narzędzia zbrodni, otumanionych, zdeprawowanych przez starych endeków młodych skrytobójców z obwiepolu — muszą zawyrokujeć i o winie rzeczywistych sprawców zbrodni; ukrytych tchorzliwie przywódców endecji, o winie ich zbiorowej i o winie każdego z nich poszczególnie.

Bo ognisko zbrodni musi być zniszczone w zarodku, bo płatne zbiry, wykonywujące wyroki nożownicze na bezbronnych ludziach — to jeno ręka zbrodnicy i narzędzie zbrodni.

Trzeba porazić mózg, by obezwładnić rękę, by wytrącić jej narzędzie zbrodni.

Zbrodnicy mózg — to endecja!

Oni konsekwencję zbrodni ponieść muszą!

Gdy w dzień Bożego Ciała, w czasie procesji przelana została poraż pierwszy przez nożowców obwiepolskich krew — duchowieństwo milczało, ani jedno słowo protestu, oburzenia, skarcenia nie padło z ambon. Gdy u stóp Łasnej Góry, w czasie ruchu pątniczego bojówki obwiepolskie napadały na bezbronnych ludzi, niszczyły mienie ubogich wyrobników — duchowieństwo nie wskazywało wtedy na święte słowa Chrystusa: „Miłujcie bliźniego swego, jak siebie samego”.

Dziś, gdy ofiarą skrytobójczego mordu padł w biały dzień człowiek niewinny, żyd, ale człowiek duchowieństwu milczeć nie wolno! Niechże głoszą Chrystusową prawdę o miłości bliźniego i powołują się na Jego święte przykazania, które zabijają nie pozwalają.

Z sytych pieleszy domowych wyciągnąć trzeba rze zywistych zbrodniarzy, starych, wytrawnych a obłudnych przywódców endecji i zbrodnie każdego osądzić surowo, jaknajsurowiej.

ZŁOŻENIE NA WYPRAWĘ DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO. Admirał Byrd zawarł umowę z znanym norweskim badaczem stref podbiegunowych kapitanem Gjerstenem, w myśl której Gjersten zobowiązał się wziąć udział w wyprawie.

ODKRYCIE NOWEGO ŁADU.

Znany duński badacz stref północnych Laugu Koch odkrył wielkie przestrzenie niepokryte lodem, znajdujące się pomiędzy północno-wschodnią Grenlandją a Spiebergiem.

Są to skaliste wyspy, po raz pierwszy oglądane ludzkim okiem.

ATAK SAMOLOTÓW NA TOKIO PLANOWALI ZAMACHOWCY JAPONSCY.

Z Tokio donoszą o sensacyjnych zeznaniach, złożonych przez członków japońskiego „bractwa krwi”, odpowia-

BYRD ZNOW WYBIERA SIĘ DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

LONDYN. Z Oslo donoszą, że przebywający tam od dłuższego czasu lotnik admirał Byrd przygotowuje nową

dających przed sądem za zamordowanie japońskiego ministra skarbu Inouja.

Oświadczyli oni mianowicie, że projektowali szereg innych zamachów, m. in. na ambasadora amerykańskiego w Tokio.

Planowali oni również wielki atak samolotów na stolicę. Wśród upatrzonych ofiar projektowanych zamachów terrorystycznych znajdował się, general Ugaki oraz kilku admirałów japońskich.

U progu nowego roku szkolnego.

Młodzież szkolna zapelni znów mury swych uczelni. Wakacje minęły. Rozpoczyna się nauka. Pozostały wspomnienia dwumiesięcznego okresu wypoczynku, swobod i różnywek. Przyloty je niebawem obowiązek pracy.

Tegoroczna inauguracja roku szkolnego różni się jednak zasadniczo od wszystkich, które powojenne pokolenie młodzieży przeżywało w wolnej Polsce. Wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa, ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, przedstawiono zostały metody wychowania i kształcenia na nowy tor. Gdy padły okowy niewoli stuletniej i piecza nad młodzi duszami dostała się w ręce wyłącznie polskie, gdy pedagog polski nie musiał się więcej liczyć z dyrektywami z Berlina, Wiednia i Petersburga — stanęło przed nami olbrzymie zadanie przeorania gruntu, wyplenienia zaborczych chwastów i posiania na niwie pedagogicznej kielzków, z których wyrosła własna doktryna pedagogiczna, zakwitła polska ideologia szkolna.

Długożył — jedno przygodnie i powoli zmieniliśmy w szkolnictwie to, co przylgnęło do murów szkolnych z długiej tradycji czasów zaborczych. Jednak wciąż w umysłach tych, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość, a potem stali się organizatorami państwa, kiełkowała myśl o powojennym pokoleniu, o reformie metod wychowawczych, o przeniknięciu duchem polskim naszego szkolnictwa.

Dzieło to zostało wreszcie zrealizowane. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich 15 lat, minister oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, opracował zręby reformy, sięgającej głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechnego — zostaje gruntownie zmieniona zarówno ideologia pedagogiczna jak i program szkolenia.

Punktem wyjścia, jest myśl zespo-

Dźwiękowe KINO „LUNA” dawniej „Grand”

Dzisiaj i dni następnych — — — Wielki dramat sensacyjno-salonowy p. t.
ARSENE LUPIN (Dzientelman - włamywacz)
 W rolach głównych: Najstojniejsi aktorzy dramatyczni bracia-
John i Lionel Barrymore
 Nad program: **AKTUALNE DODATKI DZWIĘKOWE.**

6-KLASOWA KOEDUKACYJNA PRYWATNA SZKOŁA Powszechna ORAZ PRZEDSZKOŁE

STANISŁAWY LIGĘZÓWNY

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8 — Tel. 11-86.
 Zapisy dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola rozpoczyna się 16 sierpnia
Ulgi dla dzieci P.P. wojskowych, urzędników państw., oraz niezamożnych
 Kancelaria czynna codziennie od godz. 10—12 oraz 15—18.

lenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jaknajsiłniejszemi węzły z ideą państwa. O to państwo walczyli od Kościuszki i Dąbrowskiego wszyscy najszlachetniejsi w narodzie. Odzyskanie własnej państwowości było ideałem, który przyswiecał pchorząym Wysockim w r. 1830, partyzantom Langiewicz w r. 1863. Dla idei państwowej ginął na stokach cytadeli Romuald Traugutt, dla niej marnieli w tajgach Sybiru, w celach więzień zaborczych najlepsi. Marzenie o własnym państwie dawało karabin w ręce tych, którzy przed wojną światową spojrzawszy w oczy Wielkiego Nauczyciela siły i charakterów, sprzymierzyli się z ideą wolności na śmierć i życie. Z hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały” szły w bój Legiony. Dla obrony granic państwa porzuciła w roku 1920 młodzież mury szkolne i pośpieszyła na pola bitewne.

Dzisiaj na szczęście żyje to pokolenie, które przyszło po krwawej objacie dla zapewnienia wolności Polsce, w państwie o mocarstwowym znaczeniu i coraz silniejszych możliwościach rozwojowych. Idea wychowanie państwowego stała się zatem kategorycznym imperatywem, nakazem życia, celem, do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej.

I dzisiaj właśnie zostaje rozpoczęta w setkach i tysiącach szkół naszych praca nad realizacją praktyczną tych nowych zasad wychowania i wyszkolenia młodzieży. Jest to dzień zwrotny w dziejach naszego szkolnictwa.

Zeszyty szkolne, materiały pisemne oraz wszelkie papiery polecane po cenach konkurencyjnych

„PAPIERPOL”
 Częstochowa,
 ul. Panay Marji 30. — Tel. 24-51.

KRONIKA.

KALENDARZYK
 Niedziela 20 sierpnia Bernarda op.
 Poniedziałek 21 sierpnia. Joanny
 Wschód słońca o g. 4.41. Zachód 18.52.

Nocne dyżury aptek.
 W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.
 W nocy z niedzieli na poniedziałek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W poniedziałek częściowe zaćmienie słońca. Jutro, w poniedziałek o wczesnej porze, bo o godz. 5 min. 11 nastąpi częściowe zaćmienie słońca. Ciekawe to zjawisko będziemy mogli obserwować przy pomocy zakopcanych szkielec.
Z życia Legionu Młodych. — Tygodniowe zebranie miejscowego Legionu Młodych, które zagał komendant obwodu, mgr. W. Piękuła wypełnił w znacznej części referat p. Cz. Otrębskiego: „Józef Piłsudski, opozycja i fakty historyczne” uwzględniający w chronologicznym porządku wszystkie wypadki z naszych dziejów, dowodzące, że jesteśmy narodem, który na łożu tortur moralnych wyciągał wszystkich bohaterów i wodzów narodowych od czasów najdawniejszych. Tkwiący w części społeczeństwa ów nieszczyśny miazm rozkładu i uzurpatorskich planów Rzplitej szlacheckiej przetrwał tyłoletnią niewolę i na niwie Odrodzonej Polski wschodził bujnym kłosem. Rycerską postać Piłsudskiego obrzucano zewsząd najpodlejszemi obelgami i inwektywami, bryzgano

pianą wściekłości nań za to, że w zamęcie i chaosie politycznym zdołał nawę ojczyzną skierować do zacisznego portu.
 Po dyskusji, odczytaniu rozkaszów i komunikatów mgr. Piękuła posiedzenie zamknął.

Zapisy do miejskich szkół dokształcających. Zapisy kandydatów do męskich szkół dokształcających w szkole przy ul. Al. Kościuszki 10, a kandydatek do żeńskiej szkoły w szkole przy ul. Narutowicza 30 od bywać się będą od dnia 16 do 28 sierpnia od godz. 18 do 20.

Z Sądu Okręgowego. Wiceprezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie p. Maksymilian Rudowski został wybrany przez kolegium sędziów Sądu Najwyższego na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego.

Walne zebranie legionistów! Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Częstochowie, zwołuje na dzień 27 sierpnia r. b. o godz. 10 rano, w drugim terminie o godz. 10 30 w lokalu własnym przy ul. Aleja Kościuszki 10 w Częstochowie — walne zgromadzenie członków Oddziału.
 Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Kursy języka francuskiego. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Francji w Częstochowie podaje do ogólnej wiadomości, że kursy języka francuskiego rozpoczną się dnia 15 września r. b. Zapisy są przyjmowane codziennie od 6 do 7.30 wiecz. w sekretarjacie T wa, Aleja Kościuszki Nr. 7, gdzie również udzielane są wszelkie informacje, dotyczące przewidzianych kompletów (3 stopnie dla dorosłych i młodzieży). Przy kompletach przewidziane są również zebrania słuchaczy, pogadanki, odczyty itp.

Osoby, życzące uczęszczać na kursy, proszone są o jaknajrychlejsze podanie swych nazwisk i adresów w celu sfornowania kompletów. Powołując się na powtórzenie, jakim cieszyły się kursy przez ubiegłe dwa lata, Zarząd T. P. Fr. sądzi, że i w tym roku większa ilość osób niemi się zainteresuje.

Uwagde uczeni gimnazjum im Słowackiego. W poniedziałek, 21 b. m., o godz. 8 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo oraz

UWAGA! Rodzice, którzy pragną, aby ich syn był należąco przygotowany do egzaminu wstępnego do I-iej kl. gimnaz., niech go zapiszą na

KOMPLET M. Pirożyńskiego.
 Zapisy przyjmuje się w Państwowym Seminarjum Nauczycielskim lub Skrzyneckiego 5.

EUGENIUSZ SUE

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

70) POWIEŚĆ.

— I znowu cię mam! czy sam djabiel mi cię nasylał? taki twój los, że rąk moich nie ujdiesz. Mam witrjol w powozie, tym razem już twoja twarzyczka niechybnie z nim się spotka, bo mnie nudzi ta twoja ładna twarzyczka. Dalej, ślepy, bierz się do roboty.

Potęźnemi rękoma Bakalarz chwycił Gualęz i nim zdołała krzyknąć, baba zarzuciła jej płaszcz na głowę i owinała ze wszystkich stron. W mgnieniu oka Marja była związana i nie mogła ruszyć się, ani wołać na ratunek.

— Teraz, ślepek, zabieraj ją, — rzekła Puhaczka. — Heł heł to nawet nie tak ciężkie, jak szkatulka kobiety, utopionej w kanale Saint-Martin, nie prawda, stary? Zabieraj złodziejkę! Ot, tak, dobrze! — dodała Puhaczka, widząc bandytę, biorącego Marję na ręce, jak biorą duże dziecko śpiące. Dalej, do powozu, ruszajmy!

— A kto mnie zaprowadzi? — spytał ponuro Bakalarz, unosząc na silnym ręku lekką swą zdobycz.

— Oto głowacz! o wszystkim pamiętał! — zawołała Puhaczka. I, od-

winawszy szal, zdjęła z wychudłej szyi czerwona chusteczkę jedwabna, skręciła ją i rzekła do Bakalarza: — Rozdział jadaczkę, weź koniec tej chustki w zęby, ściśnij mocno. Kulas weźmie za drugi koniec, pójdiesz za nim. Chodź tu, bębnie!

Chłopak podskoczył, wziął za róg chustki i powiódł Bakalarza; tymczasem Puhaczka biegła naprzód, żeby uprzedzić Barbillona.

Po kilku minutach Gualęza już była w powozie Barbillona; mimo ciemności wieczora firanki karety spuszczone, i troje współników z ofiarą swoją pośpieszyli na równinę Saint-Denis, gdzie Tom na nich czekał.

MARKIZA D'HARVILLE.

Rozstajemy się z bohaterką naszej powieści w chwili, gdy jej największe grozi niebezpieczeństwo. O jej losie czytelnicy później się dowiedzą.

Czytelnik przypomina sobie, że w wilję dnia, w którym Puhaczka z Bakalarzem wykradli Gualęz, Rudolf ocalił markizę d'Harville od niewątpliwiej prawie zguby, którą jej zgutowała zazdrość Sary. Rozumiał, że Morelowie na czas niejaki mają opatrzone swe potrzeby, dostawszy woreczek z pieniędzmi, który wsunął był w ręce markizie, dla lepszego przekonania jej męża, że jedynie w celu dobroczynnym przyszła do tej kamienicy. Na nieszczęście nie dostrzegł, że Kulas ukradł woreczek i z nim uciekł. O

czwartej Rudolf otrzymał list. Stara kobieta przyniosła pismo i odeszła, nie czekając odpowiedzi. List był następujący:

„Winnam Waszej Książęcej Mości więcej niż życie i chciałabym dziś jeszcze podziękować za wyświadczoną dobrodziejstwo. Jutro może oniemiałabym ze wstydu. Jeżeli książę raczysz odwiedzić mnie dziś wieczorem, to zakończysz dzień tak, jak go zacząłeś... dobrym uczynkiem.

Markiza d'Harville”.

„P. S. Kazałam nie czekać na odpowiedź, będę w domu cały wieczór”.

Rudolf, lubo uszczęśliwiony, że markizie wyświadczył ważną usługę, nie rad był jednak, iż przez ten wypadek tak nagle zawiązały się między nią, a nim niuchronne i bliskie stosunki. Nigdy nie zdradziłby zaufania d'Harvilla, ale kiedy po nader częstych z początku znajomości odwiedzinach, uczuł, że ze zbyt niu upodobaniem podziwiał wdzięk, rozum i piękność Klemencji, postanowił więcej u niej niebywać. Nie bez wzruszenia przypominał sobie rozmowę Sary i Toma, podsłuchaną na balu.

Myslał ciągle o bliskim spotkaniu z Klemencją i najprzeciwiejsze miotał nim myśli. Silne miał postanowienie nie ulec podciągowi, jaki czuł do niej, cieszył się, że może ją przestać Kochać za niefortny wybór Karola Robert, a przytem znowu żałował, że znikł urok, który ją dotąd

otaczał.

I markiza z drżeniem czekała na jego przyjście; dręczyły ją dwa uczucia: tklivy smutek, gdy myślała o Rudolfie, głęboki wstręt, gdy Karol Robert na myśl jej przychodził. Ta odraz, ta nienawieść miały wiele przyczyn. Powodowana dobrocią serca, szlachetnością charakteru, naznaczyła mu schadzkę nie z miłości, lecz przez litość, chciała go tylko pocieszyć po śmieszności, na którą go przy niej książę de Lucenay na balu u posta wystawił.

Można więc sobie wystawić cały wstręt, całą odrazę markizy na widok pana Karola Robert w „ubiorze zwycięzcy”.

Dziewiąta wybiła na zegarze w salonie markizy, gdzie czekała niespokojna i zamysłona Klemencja siedziała w fotelu obitym adamaszkiem. W miarę zbliżania się chwili rozmowy z Rudolfem powiększało się jej wzruszenie. Po długim namyśle postanowiła odkryć mu straszną tajemnicę.

Po chwili lokaj wszedł i zapytał, czy panna Ashton z paniąką przyjdzie może.

— Ma się rozumieć, — odpowiedziała markiza.

Pomału weszła do sali córka jej, czteroletnie dziecko przyjemnych rysów, lecz chorowite, blade i okropnie chude. Panna Ashton, guwernentka, prowadziła ją za rękę; Klara, choć słaba, pobięła do matki, by ją uściskać.

Przemysłowcy, zgłaszajcie swój udział w Wystawie Przemysłowej! — Informacji udziela Biuro Wystawy. Magistat, sala Nr. 8.

**RESTAURACJA
„ADRIA”
CZĘSTOCHOWA,
Aleja 38. — Telefon 14-23.**

Z dniem 13 b m wprowadza dział specjalności:

Poniedziałek. Ozorki cielęce w sosie pomidorowym i mózdzek po wiedeński
Wtorek. Kofduny litewskie.
Sroda. Ragu barani i pomidory faszerowane
Czwartek. Szaszłyk po turecku i dolma turecka (gotówki)
Piątek. Szczupak faszerowany i sandacz a la Kolberg
Sobota. Golonka z grochem i boczek z kapustą
Niedziela. Kielbasa w piwie.

WYDAJE TAKŻE W KAŻDEJ PORZE DNIA GORĄCE DANIA ZAKĄSKOWE.

CENY NISKIE.

Obiady z 3-ch dań 11 złotych.

8-mio Klasowe Gimnazjum Żeńskie
STOWARZYSZENIA „NAUKA I PRACA”
oraz PRYWATNA 6-CLASOWA SZKOŁA Powszechna
z kompletem dzieci od lat 4 ch
M. RZESZOTARSKIEJ
Częstochowa, ul. Jasnogórska Nr. 30, Telefon 13-35.

podaje do wiadomości, że kancelaria udziela informacji i przyjmuje zapisy dawnych i nowowstępujących uczennic codziennie od godziny 9-ej do 13-ej i od 16-ej do 18-ej.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się dnia 21-go sierpnia b. r.

Już tylko kilka dni!

Ostatnie dni zgłoszeń na wystawę autorów częstochowskich.

Zgodnie z zapowiedzią na dzień 22 bm. (wtorek) godz. 1930 zwołujemy zebranie informacyjne wszystkich autorów, którzy już swój udział w wystawie zadeklarowali oraz zapraszamy i tych, którzy do tej pory z jakichkolwiek przyczyn do wystawy nie przystąpili. Chcemy w gronie zainteresowanych osób omówić szereg niezwykle ważnych kwestyj, ściśle z wyjątkiem związanych, pragniemy, by w sprawach tych wypowiedzieli się jasno i wyraźnie sami autorzy. Zbyt wielką przywiązujemy wagę do pierwszej częstochowskiej rewji literatów, malarzy i rzeźbiarzy, by nad szeregiem spraw organizacyjnych przejść do porządku dziennego, lub też decydować o nich tylko w szczupłym gronie. Liczymy się poważnie i uważamy — zdaniem naszym całkiem słusznym — że w sprawach tych ważny głos paść musi ze strony tych właśnie ludzi, dla których wystawa będzie jedyną okazją sprezentowania swego dorobku artystycznego, trybuną skąd padną być może mocne ale i zapewne prawdziwe zapowiedzi rzetelnych talentów. Na liczne prośby zainteresowanych ostateczny termin zgłoszeń przesuwamy na dzień 26 bm. do godz. 17 z tem, że dla powiatu częstochowskiego zamknięcie zgłoszeń nastąpi w dn. 28 bm. w poniedziałek.

Nadchodzący tydzień jest już więc ostatnim z okresu przedwystawowego i w ciągu niego napłyną ostatnie zgłoszenia. Do tych więc wszystkich autorów: literatów, poetów, malarzy i rzeźbiarzy, którzy do tej pory zwlekali z zgłoszeniem udziału, kierujemy powrotny apel, by we własnym interesie, jaknajlepiej pojętym, udział w wystawie zgłosili wcześniej, nie odkładając go na ostatnią chwilę. Ułatwi to nam pracę przygotowawczą i pozwoli na należyte przeprowadzenie podziału we dług rodzajów utworów.

W związku z albumem prac drukowanych, o którym pisaliśmy już kilkakrotnie poprzednio, zaznaczamy, że prace redakcyjne dobiegają końca i w dniu 23 lub 24 bm. rozpocznie się druk. Album zawierać będzie wszystkie utwory, wybrane z znacznej ilości zgłoszonych w porządku alfabetycznym nazwisk autorów. Bardzo dobrze reprezentowany będzie dział poezji. Tyle, jeśli chodzi o stronę organizacyjną. Na resztę zgłoszeń czekamy!

Przy otyłości, atrefyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

RESTAURACJA i KAWIARNIA
w parku Staszica
„POD KOGUTKIEM”

Wydaje śniadania, obiady i kolacje, oraz zakąski zimne i gorące. Kuchnia znana ze swej dobroci i smacznego po traw. — Napoje zimne i gorące — Słodzycze, ciastka, lody inne. — Trunki alkochołowe krajowe i zagraniczne. — Do obiadu i kolacji przygrywa muzyka, a wieczorem od godz. 6

DANCING TOWARZYSKI.
OBSŁUGA GRZECZNA i SUMIENNA.
CENY UMIARKOWANE.

Polecam się Sz. Klijezteli.
Z poważaniem
WINCENTY STĘPAK.

SUDOR PLYN
ZAP. KOWALSKI
USUWA
POT i NIEMIŁĄ JEJĄ WOL.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 sierpnia 1933 r. o godz. 10-17, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do:

- Rajcema Czysława zam. w Częstochowie przy ul. Aleja Wolności 10:
- 1) Biurko dębowe kolor jasny 1 szt. Zł. 50
- 2) Opony samochodowe firmy „Rein hoffer” 4 sztuki „ 500
- 3) Aparat radiowy 3-ch lampowy 1 sztuka „ 150
- 4) Motor 12 konny „Gama” 1 szt. „ 850

w dniu 24 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-17 w lokalu płatnika Landau i Bergman zam. w Częstochowie przy ul. Sobieskiego Nr. 30:

- 1) Kasa ogniotrwała 1 sztuka Zł. 700
- 2) Meble biurowe 3 sztuki „ 150
- 3) Papy dachowej 4/0 150 rolek „ 700
- 4) Papy dachowej 3/0 100 rolek „ 350

2 Urząd Skarbowy
w Częstochowie.

Nr. Km. 560-33

OGŁOSZENIE

Komornik II rewiru, Sądu Grodzkiego w Częstochowie, JÓZEF SOLARCZYK, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 12, ogłasza że w dniu 22 sierpnia 1933 roku, od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Fabrycznej № 6-8. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, mianowicie: 1000 klg. blachy, bednarki ocenionej na złotych 2000. Licytacja w drugim terminie niższej szacunku.

Dnia 16 sierpnia 1933 roku.

N. E. 559-33.

OGŁOSZENIE

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 24 sierpnia 1933 r. od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Przechodniej Nr. 13, odbędzie się sprzedaż przez licytację 200 tunów ściereczek, ocenionych na złotych 2.600.

Dnia 10 sierpnia 1933 roku.

Komornik Sądowy: J. Solarczyk.

.....a jednak wszelkie prze przewózki najtaniej skuteczniej KANTOR PRZEWÓZOWY Kossowskiego, ul. Orzechowskiego 3 (dawniej Stanisława 5). Telefon 1337.

Stacja dla uczącej się młodzieży. Opieka solidna. Dąbrowskiego Nr. 9 m. 11. II piętro. Łaszczyńska

Z RADOMSKA.

— **Tragiczny wypadek na torze.** Dozorca nocny fabryki „Mazowia” Antoni Kłaczyński (Młodzewska 1) idąc z listami fabrycznymi na pocztę, dostał się pod manewrującą lokomotywę, która obcięła mu palec lewej ręki i nogi. Ponadto Kłaczyński uległ ogólnym potłuczeniom, że w stanie dość ciężkim przewieziono go na kurację do szpitala.

— **Okradła dobrodziejkę.** Kazimiera Jarząbkówna, (ul. Sienkiewicza 5), przyjęła na mieszkanie nieznaną dziewczynę, która następnie wypożyczyła od łatwowiernej Jarząbkówny suknię, bluzkę i spódniczkę. Tak przyodziana dziewczyna wyszła do miasta, z którego już nie powróciła a p. Jarząbkówna stwierdziła ponadto brak 1 złotego i rękawiczek.

Dyrekcja Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej
w Częstochowie, Dąbrowskiego 22

Przyjmuje zapisy na Półroczny Kurs Gospodarczy; w zakresie nauki wchodzi teoria i praktyka gotowania potraw prostych i wykwintnych, pieczenie, przetwórstwo owocowe oraz porządki domowe. — — — Wymagane wykształcenie klas 6.

Bliższych informacji udziela kancelarja.

run uderzył w stertę zboża i zapalił ją. Następnie ogień przerzucił się na sąsiednią stodołę, która spłonęła doszczętnie wraz z czterdziestu furmankami niemłoczonego zboża. Stodoła na leżała do Józefa Respondek i Bronisława Radeckiego.

Włamanie do sklepu. Wczoraj w nocy nieznan sprawcy korzystając z deszczu, tłumiącego odgłos „roboty” wygnietli szybę w oknie wystawowym, wyciągnęli sztangą żelazną i dostali się do sklepu Ignacego Kiwacza przy zbiegu ulic Ogrodowej i Piotrkowskiej i skradli znaczne ilości cukru, herbaty i wyrobów tytoniowych na sumę ogólną 650 zł.

Komu, co i gdzie. Władysławowi Bączykowi (Aleja Wolności 25) skradziono z mieszkania zł. 31.50. — O kradzież podejrzewa obsługaczkę Angleszkę Stemińską (N. M. P. 36) i Zygmunta Chwastowskiego (Narutowicza 31).

— Józefowi Niemiec (N. M. P. 54) skradziono z mieszkania 50 zł. gotówką. Kradzieży dokonał Czesław Hupczyk, lat 12, który przychodził się bawić do jego 8-letniego syna.

— Zofji Stanisławskiej (Równoległa 17) brat jej, Antoni Stanisławski, który przyjechał do niej z Sieradza podczas jej nieobecności skradł 100 złotych i zbiegł.

się na sznurze w szafie 44-letni Michał Gurbala. Wypadek zauważyli sąsiedzi, ratunek jednak okazał się spóźniony, ciało bowiem było już sztywne. Z toku dochodzenia wynika, że przyczyną samobójstwa była niechęć do życia.

PRZETARG.

Dowództwo 27 p. p. ogłasza przetarg na roboty asenizacyjne dla koszar „Zawady” w Częstochowie.

- 1) Jednorazowe oczyszczenie 3 ch dołów kloacznych z zawartości fekalji mtr³. 95.
- 2) Stały wywóz nieczystości z dołów kloacznych o ogólnej pojemności 445 m³.

Przetarg odbędzie się dnia 2 września rb. o godzinie 9 rano w kanc. Kwatermistrza 27 p.p.

Ofertry w zalakowanych kopertach offerenci winni składać w czczonym terminie pod adresem „Kwatermistrzostwo 27 p.p. w Częstochowie, oferta na roboty asenizacyjne”.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium do kasy 27 p. p. na sumę zł. 300. Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Kwatermistrzostwo 27 p.p. w godz. od 10 do 11-ej.

Prawo wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty zastrzega się. Kwatermistrz 27 p.p. Świder, major.

Lekarz-Dentysta
B. CHAJUTINOWA
POWRÓCIŁA
Aleja Wolności Nr. 22.
przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-7.

Samobójstwo. W mieszkaniu własnym przy ul. Prostej 21 powiesił

Treningi pływackie. W nadchodzącą niedzielę 27 bm. na pływalni „Bałtyk” odbędą się mistrzostwa w pływaniu dla pań i panów. W związku z tem, codziennie na pływalni, bezpłatnie, pod kierunkiem instruktorów z Brygady odbywają się treningi i zaprawa dla startujących zawodników.

Spór z lokatorką. W domu Władysława Otockiego przy ul. Bocianiej 15 mieszka Franciszka Karota. Między nią a gospodarzem wynikił ostatnio spór na tle mieszkaniowym, w wyniku którego gospodarz w czasie nieobecności Karoty wstawił do jej mieszkania łóżko i wprowadził nieznającą kobietę. Ponieważ osobista interwencja Karoty nie pomogła, zwróciła się ona do policji.

„Miłe” małżeństwo. Wczoraj Władysław Leško, przechodząc przez wieś Kuleje, została napadnięta przez małżonków Spalków, którzy na tle za dawniejszej złości z powodu jakichś osobistych porachunków, pobili ją do utraty przytomności. Natychmiast przewieziono Leško do szpitala, gdzie stwierdził lekarz u poszkodowanej wstrząs mózgu.

Dr. E. PETRYKAT
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się
Aleja 29, II-gie piętro.
Godziny przyjęć od 5—8 wiecz.

Zasłużona kara.
Za wywołanie awantur, rozbijanie kramów i sklepów oraz bójki pod Jasną Górą sąd starościński na zasadzie artykułu 28 przepisów o wykroczeniach skazał Jana Rutkowskiego (Siedmiu Kamienie 13), Honorjusza Kaniewskiego (Warszawska 60), Stanisława Posyłka (Ogrodowa 39), Jana Szymczyka (Rocha 102), Henryka Książka (Rocha 12), Mieczysława Książka (Rocha 12), Stanisława Kramera (Rocha 47) Marjana Gawrońskiego (Barbary 27), Mieczysława Kowalczyka (Sobieskiego 56), Michała Kowalczyka (Rocha 72) i Edwarda Kleszczewskiego (Barbary 42) na karę po 60 dni bezwzględego aresztu każdego.

Za nieobliczalne wystąpienia spotkała więc kara i niechaj ona stanie się dla innych przestroga.

Pożary. Wczoraj około godziny 22-giej w domu przy ul. Warszawskiej 21, należącym do S. Fiszhaltera, wybuchł pożar. Spłonęła doszczętnie przybudówka i dachy na 3 szopach oraz dach na szopie należącej do Kromolowskiego. Straty wynoszą 4,500 złotych.

— W czasie czwartkowej burzy we wsi Wyrazów, gm. Rędziny od uderzenia pioruna powstał pożar. Pior

